

W młodych drzemie potencjał!

Autor: Admin
20.03.2017.

Nie ma co ukrywać, większość dzisiejszej młodzieży już nie chce trenować i uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych związanych ze sportem. W dobie internetu oraz najnowszych elektronicznych gadżetów- trampki, piłka, skakanka poszły w zapomnienie& ALE&

Na szczęście pani Krystyna Zwirn zawsze znajdzie dziewczyny, które odbiegają od przeciętnej i z radością chcą uprawiać sport. Takimi okazały się: Angelika Świder, Anna Obrempalska i jej siostra Hanna, Kamila Mazur, Jessika Krauze, Wiktoria Moder, Alicja Siputa, Katarzyna Krawczyk, Nikola Wieczorek, Wiktoria Rejman oraz Zofia Krzemień.

Te młode waleczne zawodniczki zakwalifikowały się do Mistrzostw Rejonu Szkół Podstawowych w Piłce Ręcznej Dziewcząt i w czwartek 9. 03. 2017 r. wyjechały do Leszna wraz ze swoją trenerką, by powalczyć o wejście do finału wojewódzkiego. Dziewczęta były nastawione bojowo, zamierzały walczyć i zwyciężać.

Pierwszy mecz rozegrały z SP Pogorzela. Wygrały go z dużą przewagą- 5:2, czyli pierwsze koty za płuty. Następnym wyzwaniem była drużyna z Rawicza. Nie było łatwo. Walka trwała do ostatniej sekundy i niestety zakończyła się remisem 3:3. Dziewczyny odczuwały niedosyt po tym meczu. Miały ochotę na więcej, ale sport jest nieprzewidywalny i nie zawsze dostajemy to, czego chcemy.

Cóż& trzeba było szybko się zregenerować i wracać na boisko, ponieważ tam już czekał najgroźniejszy przeciwnik- gospodynie, czyli dziewczęta ze szkoły podstawowej z Leszna. Trzeba przyznać, że te zawodniczki prezentowały naprawdę wysoki poziom gry w piłkę ręczną. Nasze siedleckie walczyki obudziły w sobie lwice, które walczyły tak, jak potrafiły najlepiej. Pierwszą połowę przegrywały 5:1. Nie poddały się, pokazały pazur i odrobiły stratę. Piłka w końcu zaczęła wpadać do bramki przeciwniczek. Jak już wcześniej napisałam, sport jest nieprzewidywalny. Gdy wydawało się, że dziewczyny wygrają, bo wynik na tablicy pokazywał 6:6 i widać było, że przewaga jest po stronie naszych zawodniczek to& niestety w ostatniej minucie padła bramka strzelona przez leszczyniankę. Zawodniczki pani Krystyny próbowały znów zremisować, ale zabrakło czasu i szczęścia. Wynik meczu z SP Leszno to 7:6. Ta rozgrywka nie zakończyła się tak, jakbyśmy tego chcieli, ale to nie oznacza, że nie miała dobrych stron, wręcz przeciwnie - pokazała, że w młodych drzemie potencjał, tylko trzeba jeszcze trochę czasu i więcej pracy, a dziewczyny osiągną wymarzony sukces i dotrą na szczyt, jakim jest finał wojewódzki.

Już na pożegnanie nasze zawodniczki rozegrały mecz z uczennicami ze szkoły w Obrzycku. Mecz był trudny, gdyż przeciwniczki grały inną piłkę ręczną. Wynik meczu odzwierciedla skalę trudności- 1:1. Podsumowując, tego dnia zabrakło troszkę szczęścia, które w sporcie jest bardzo przydatne. To po prostu nie był ten dzień. Nie wszystkie piłki chciały wpadać do bramki, chociaż dziewczyny bardzo się starały. Czeka je jeszcze dużo pracy, ale są na dobrej drodze do sukcesu, ponieważ posiadają talent, chęć do działania oraz zawziętość. Muszą jeszcze nauczyć się wytrwałości, ale na pewno dadzą radę!

Należy pogratulować Wiktorii Rejman za bardzo dobrą postawę na bramce w ciągu całego turnieju, a także całemu zespołowi, który ostatecznie zajął III miejsce oraz pani trener za pracę z drużyną i odkrywanie nowych talentów.

LUPKA